RAPORT Z BADANIA CYKLU WARSZTATÓW DLA DZIECI W WIEKU OD 1 DO 3 LAT: *KROPKI W PASKI, ZWIERZYNIEC*

Katarzyna Julia Olesińska

Wprowadzenie

Niniejszy raport został opracowany na zlecenie Działu Edukacji Muzeum Łazienki Królewskie i stanowi podsumowanie wyników wielomodułowego badania dotyczącego warsztatów *Kropki w paski, Zwierzyniec*.

Badanie zostało przeprowadzone w okresie od października do grudnia 2018 roku. Warto podkreślić, że sam zakres, tematyka, a następnie przebieg badania realizowany był w bliskiej współpracy z organizatorkami warsztatów. W celu uzyskania jak najpełniejszych wyników, w badaniu zostały użyte zarówno ilościowe, jak i jakościowe metody badawcze, szczegóły metodologiczne zostały opisane poniżej.

W raporcie przedstawione zostały zarówno dane uzyskane w badaniu, najważniejsze wnioski, które ze zgromadzonego materiału badawczego płyną, jak i - tam, gdzie to było możliwe rekomendacje, które mają pomóc Działowi Edukacji planować i rozwijać formułę warsztatów tak, by jeszcze lepiej odpowiadały na potrzeby i oczekiwania odbiorców oraz by jak najpełniej realizowały misję edukacyjną Muzeum.

Metodologia i przebieg badania

Zaproponowana i zrealizowana metodologia została opracowana przez badaczkę tak, by uzyskać jak najpełniejszy obraz sytuacji, uwzględnić opinie zarówno odbiorców, jak i organizatorów warsztatów.

Badanie składało się z sześciu modułów badawczych:

1. **Desk research:** pogłębiona analiza materiałów zastanych - zebranych dotychczas przez Dział Edukacji, której celem było przygotowanie całości badania, zebranie rozproszonej wiedzy instytucji, tak by jak najlepiej przygotować pozostałe moduły badawcze oraz pozyskać dodatkową wiedzę.

2. **Obserwacja uczestnicząca:** obserwacja jednego z warsztatów *Kropki w paski, Zwierzyniec*, pod tytułem *Przyjacielski Delfin* przeprowadzona przez badaczkę 26 października 2018 roku. Obserwacja prowadzona była na podstawie przygotowanej wcześniej karty obserwacyjnej. Celem obserwacji było przygotowanie narzędzi badawczych w kolejnych modułach oraz pozyskanie dodatkowej wiedzy na temat zajęć, poziomu zaangażowania oraz zadowolenia uczestników. Obserwacja była również okazją do poznania się badaczki z uczestnikami zajęć, przedstawienia planu badań oraz zachęcenia do aktywnego włączenia się w nie.

3A. Ankieta ewaluacyjna – pierwszy pomiar: anonimowa ankieta audytoryjna, była skierowana do rodziców i opiekunów uczęszczających z dziećmi na warsztaty *Kropki w paski, Zwierzyniec*. Wypełniana była pod koniec zajęć w dniach 9 listopada (grupa II) oraz 16 listopada 2018 (grupa I). Ankietę pierwszego pomiaru wypełniło w sumie 16 osób – 9 z grupy I oraz 7 osób z grupy II.

3B. Ankieta ewaluacyjna – drugi pomiar: anonimowa ankieta audytoryjna, była skierowana do rodziców i opiekunów uczęszczających z dziećmi na warsztaty *Kropki w paski, Zwierzyniec*. Wypełniana była pod koniec zajęć w dniach 7 grudnia (grupa I) i 14 grudnia 2018 (grupa II). Ankietę pierwszego pomiaru wypełniło w sumie 17 osób – 9 z grupy I oraz 8 osób z grupy II.

4. Wywiad grupowy (miniFGI): wywiad przeprowadzony 13 listopada 2018 roku na bazie przygotowanego wcześniej przez badaczkę scenariusza z zespołem: kuratorkami, animatorką w Starej Kordegardzie oraz prowadzącymi warsztaty z dwóch grup. Celem wywiadu było pogłębienie wiedzy na temat programu warsztatów, zebranie wiedzy wewnętrznej instytucji – bardzo cennej, ale rozproszonej i dotychczas nieprzeanalizowanej. Poznanie perspektywy nie tylko odbiorców, ale też organizatorów.

5. Zogniskowany wywiad grupowy (FGI) z elementami warsztatowymi: pogłębiony wywiad z czterema Mamami i jedną Babcią – dorosłymi uczęszczającymi na warsztaty z dziećmi odbył się 1 grudnia 2018 i trwał 1.5 godziny. Wywiad oparty był o konsultowany z organizatorkami scenariusz. Pytania bazowały na wiedzy uzyskanej w wymienionych powyżej modułach badawczych (poza ankietą – drugi pomiar). Wywiad miał formę moderowanej, ale luźnej rozmowy, dzięki czemu uczestniczki chętnie i szczerze dzieliły się swoimi opiniami. Podczas wywiadu badaczka będzie wykorzystała ciekawe i angażujące techniki badawcze. Uczestniczki otrzymały za udział torbę upominków związanych z Łazienkami Królewskimi oraz zostały zaproszone wraz z dziećmi na dodatkowe warsztaty, które odbyły się 19 grudnia.

Uczestnicy warsztatów *Kropki w paski*. Kim są?

Mówiąc o uczestnikach warsztatów nie mamy jedynie na myśli dzieci, które na nie uczęszczają. Ważnymi odbiorcami i uczestnikami zajęć są również rodzice lub opiekunowie, którzy towarzyszą dzieciom. To ważne postaci, nie tylko ze względu na to, że to rodzice wybierają zajęcia i podejmują decyzję o ich wyborze, ale też dlatego, że także uczestniczą w zajęciach, pomagają dziecku, wspierają je.

Rodzice i opiekunowie

Z przeprowadzonych ankiet wynika, że nieco mniej niż połowa dorosłych, którzy przychodzą z dziećmi na zajęcia to rodzice (jedynie 8 z 17 osób, które wzięły udział w ankiecie), zdecydowanie dominują Mamy, reszta to opiekunowie. Najczęściej, jak można zaobserwować na wykresie, opiekunowie to osoby zatrudnione jako nianie, nieliczne przypadki to opiekunowie będący innymi członkami rodziny niż rodzice, jak na przykład babcie, w jednym przypadku osobą, która przychodzi na zajęcia z dzieckiem jest Dziadek.



Dzieci biorące udział w zajęciach wraz ze swoimi rodzicami mieszkają w większości w dzielnicach okalających Łazienki Królewskie – odpowiednio Śródmieście i Mokotów po 5 wskazań, Powiśle 3 wskazania. W zdecydowanej mniejszości są dzieci przyjeżdżające z bardziej oddalonych dzielnic, takich jak Wola, Bielany, czy Praga Północ i Południe – po jednym wskazaniu.

Niecałe 30% badanych to rodzice, którzy zadeklarowali, że któreś z nich jest z wykształcenia lub zawodowo związane z kulturą. Jeśli chodzi o sposoby dowiadywania się o tym, że takie warsztaty istnieją, to możemy tu zaobserwować dość duże zróżnicowanie.



Najczęściej wybieraną odpowiedzią na pytanie o to, skąd się dowiedzieli o warsztatach, to kategoria inne, w której znalazły się takie źródła jak:

- *przy okazji spaceru w Łazienkach*
- *z Kordegardy*
- *od znajomych, którzy pracują w Łazienkach/ od osób pracujących w Łazienkach*
- *od rodziców dziecka*
- *strona internetowa - nazwy nie pamiętam*

Ponadto innymi źródłami wiedzy o warsztatach były kolejno strona www Łazienek Królewskich, facebook oraz ulotki.

W ankiecie pytaliśmy również o to, czy badani korzystają z oferty Łazienek i wszystkie odpowiedzi, poza jedną były pozytywne. Respondenci zdecydowanie częściej korzystają jednak z form indywidulanych, niezorganizowanych, najczęściej są to po prostu spacery po ogrodzie, na drugim miejscu zwiedzanie zabytkowych obiektów, a na końcu niezależne od warsztatów wizyty w Starej Kordegardzie – odpowiednio 15, 10 i 7 wskazań.

Łazienki to obowiązkowy punkt na mapie Warszawy. Nie jestem z Warszawy, więc wiedziałam, że jest takie miejsce, ale byłam zaskoczona, że jest takie ogromne i że jest tu tyle do zobaczenia. Teraz, jak przyjeżdżają do nas goście z Warszawy, to to zawsze jest obowiązkowy punkt.

Mniejszą popularnością wśród osób, które wypełniły ankietę cieszą się formy zorganizowane, tu wśród zaproponowanych 11 propozycji, w pierwszej trójce znalazły się kolejno: koncerty – 8 wskazań, festiwale – 3 wskazania, spektakle, niedzielne warsztaty rodzinne i spacery przyrodnicze po 2 wskazania każdy. Nikt nie wybrał natomiast opcji: joga, oprowadzania, lekcje muzealne, wykłady oraz kino plenerowe. Podczas wywiadu z rodzicami wątek ten został pogłębiony i potwierdził dane zebrane w ankiecie

– najczęstsza forma spędzania czasu w Łazienkach to spacery, kilka osób sprecyzowało, że uczestniczyło w koncertach chopinowskich, operze*, wystawie Blask orderów w 100-lecie odzyskania niepodległości.*

Dla badanych Łazienki są bardzo ważnym miejscem. Każda z uczestniczek wywiadu była w stanie przytoczyć jakąś osobistą historię związaną z tym miejscem. Dla osób, które nie urodziły się w Warszawie z miejsca odległego, symbolu Warszawy, w którym się było raz, podczas wycieczki szkolnej stały się wraz z urodzeniem dziecka miejscem zdecydowanie bardziej oswojonym. Szczególnie dla Mam, które mieszkają w bliskiej okolicy jest to główny kierunek spacerów, Łazienki stały się dla nich „podręcznym", codziennym parkiem, miejscem do spędzania czasu z małym dzieckiem. Dzięki temu, że uczęszczają na zajęcia do Starej Kordegardy, stał się jeszcze bliższy, niektórym nawet „spowszedniał" w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Można powiedzieć, że dzięki warsztatom, Łazienki z miejsca ważnego, choć owianego pewną aurą dostojności i zdystansowania, stały się dla niektórych rodziców miejscem bardziej przyjaznym, swoim, bliskim, dzięki czemu mają większą swobodę i śmiałość w obcowaniu z tym miejscem i odkrywaniu tego, czego do tej pory nie znali.

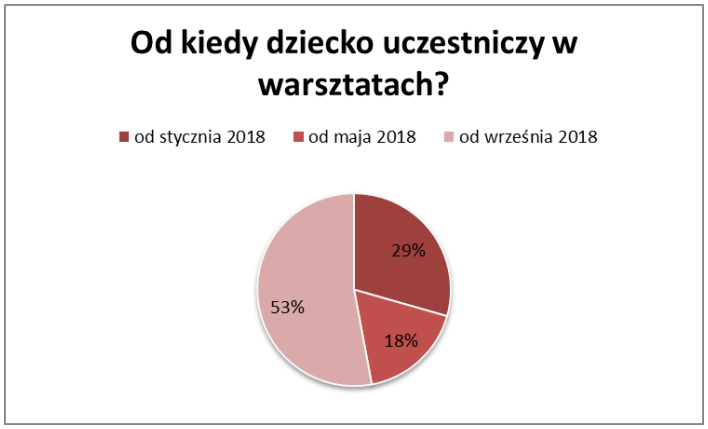
To jest dla nas naturalny kierunek spacerowy. Jestem tu z wózkiem prawie codziennie.

W Łazienkach bywałam odkąd byłam dzieckiem w wózku. W albumie rodzinnym ma zdjęcia z wiewiórkami. Teraz już chyba nie ma, ale kiedyś przychodziłam tu oglądać koniki.

Kiedyś to miejsce całe było dla nas takie nowe, dostojne można powiedzieć, a teraz już wszystko znamy i tak nam to spowszedniało.

Dzieci

Większość dzieci uczestniczących w zajęciach to dziewczynki (10 spośród 17). Ponad połowę stanowią dzieci, które niedawno, bo dopiero we wrześniu 2018 roku dołączyły do grupy. Następne w kolejności są dzieci o najdłuższym stażu, które rozpoczęły uczęszczanie na zajęcia już w styczniu 2018, a najmniejszy odsetek (18%) stanowią dzieci biorące udział w warsztatach od maja. Większość stanowią dzieci mieszczące się w najniższym przedziale wiekowym – prawie 60% ma poniżej dwóch lat. Można więc powiedzieć, że typową uczestniczką zajęć, reprezentującą statystyczną większość jest: dziewczynka, która na zajęcia chodzi dopiero pierwszy trymestr i jest w przedziale wiekowym 1 rok – 2 lata.





Rodzice i opiekunowie oceniają poziom zadowolenia swoich dzieci z warsztatów bardzo wysoko. Nikt nie zaznaczył opcji „niezadowolone" lub „bardzo niezadowolone". Większość odpowiedzi (9 wskazań) to duże zadowolenie, następnie zadowolenie (6 wskazań) i tylko 1 wskazanie na średnie zadowolenie u dziecka uczęszczającego na zajęcia w grupie I – niskie zadowolenie dziecka oraz osoby dorosłej uargumentowane zostało opinią, że na zajęciach panuje zbyt duży chaos, dziecko się rozprasza i zaczyna się nudzić. Dla równo połowy dzieci (8 wskazań) *Kropki w paski,* to niejedyne zajęcia, na które uczęszczają. Niektóre dzieci uczęszczają na Gordonki, czyli zajęcia umuzykalniające lub inne zajęcia ogólnorozwojowe dla maluchów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że generalnie dzieci są, dzięki zaangażowaniu rodziców aktywnymi uczestnikami kultury, pośród sposobów spędzania czasu z dzieckiem w trybie niecyklicznym wymieniane były: sala zabaw (kulki), spacery w różnych parkach (najczęściej Wilanów), iluminacja świetlna w Wilanowie, wycieczka do Powsina, wycieczka do ZOO, basen, zwiedzanie zabytków (zamki, pałace kościoły), Teatr Małego Widza, Teatr Niewielki, Opera dla dzieci, koncerty, Smykofonia, czy Muzeum Dzieci w Muzeum Etnograficznym.

Zaczęliśmy się rozglądać za jakimiś zajęciami grupowymi, bo nasza córka nie jest w żłobku i chcieliśmy, żeby miała kontakt z dziećmi. A sale zabaw typu kulki, to nie przemawiało do nas. Tam nie ma zresztą pracy w grupie, tylko każdy sobie indywidualnie.

Warsztaty *Kropki w paski*. Jakie są i co można zmienić?

Cele

Dobre rozpoznanie i dogłębne poznanie motywacji, powodów, celów stojących za decyzją o zapisaniu, a następnie uczęszczaniu dziecka na zajęcia jest kluczowe, ponieważ pozwala organizatorom warsztatów sprawdzić, czy i w jakim stopniu zajęcia odpowiadają na potrzeby małych uczestników i ich rodziców. W tym miejscu warto wspomnieć o tym, że prowadzące i organizatorki warsztatów, mają nieco odmienną

Dlaczego zdecydowaliśmy się na zapisanie naszego dziecka na warsztaty *Kropki w paski*?

1. Żeby dziecko nauczyło się pracy, zabawy, zasad funkcjonowania w grupie.
2. Żeby miało kontakt z innymi dziećmi w swoim wieku.
3. Chcemy wspierać rozwój ogólny dziecka.
4. Nasze zaufanie i przekonanie o tym, że zajęcia będą dobre budzi fakt, że organizatorami są Łazienki Królewskie (instytucja kultury, a nie przykładowo klubik malucha).
5. Miejsce – z jednej strony, dlatego, że niektórym jest tu blisko, z drugiej, fakt, że są to Łazienki Królewskie.

od rodziców i opiekunów wizję tego, jakie są najważniejsze cele tych warsztatów. Rodzice i opiekunowie nie do końca podzielają przekonanie o tym, że ważne w tych warsztatach jest pogłębianie relacji dziecka z dorosłym oraz inspirowanie do rozwoju i poznawania sztuki oraz Łazienek. Poniżej została przedstawiona lista celów kolejności od najważniejszego, do najmniej ważnego stworzona przez rodziców podczas wywiadu grupowego. Lista ta została dodatkowo zweryfikowana ilościowo w ankiecie, w ten sposób powstał swego rodzaju ranking priorytetów.



Trzy osoby odpowiedziały w ankiecie na dodatkowe pytanie o inne, niewymienione powody, dla których chodzą na te zajęcia:

- *Dziecko bardzo dobrze się czuje, są przemiłe ciocie.*
- *Dziecko dobrze się czuje w dużych przestrzeniach, dużych salach, są o godzinie 11, można zostać dłużej.*
- *Bliskość od miejsca zamieszkania.*

Ja też szukałam zajęć dla dziecka i chciałam, żeby były inne. I szczerze mówiąc przekonało mnie to, że odbywają się tutaj, w Łazienkach i to, że ich organizatorem jest instytucja na wysokim poziomie.

Powyżej przedstawione dane pokazują jasno, na czym przede wszystkim zależy rodzicom i opiekunom. Nie oznacza to oczywiście, że prowadzące i organizatorki miałyby się zupełnie wycofać ze swoich założeń i zmodyfikować swoją wizję i wyobrażenia, ale warto przy tworzeniu długoterminowej strategii rozwoju i przy projektowaniu kolejnych warsztatów mieć na uwadze potrzeby i oczekiwania odbiorców, czyli rodziców i dzieci. Organizatorzy warsztatów powinni dążyć do tego,

by postarać się połączyć cele ośrodka edukacji z oczekiwaniami rodziców. I tak na przykład należałoby zastanowić się, w jaki sposób wzmocnić współpracę w grupie, postawić bardziej na aktywności, które motywują dzieci do wspólnego działania i uczą podstawowych zasad funkcjonowania w małej społeczności rówieśników.

Dobrym pomysłem w tym kontekście byłoby również zastanowienie się wewnątrz zespołu realizującego warsztaty, w jaki sposób przygotowywać warsztaty tak, by w większym stopniu wzmacniały rodzinne więzi oraz zachęcały dorosłych i dzieci do dalszej eksploracji Łazienek i osobistego rozwoju. Na początek byłoby wskazane podkreślenie w komunikacji warsztatów ich aspektu familijnego i podkreślenie, że zgodnie z założeniami warsztatów, rodzic czy opiekun jest również uczestnikiem zajęć i jego rola nie sprowadza się wyłącznie do wspierania dziecka.

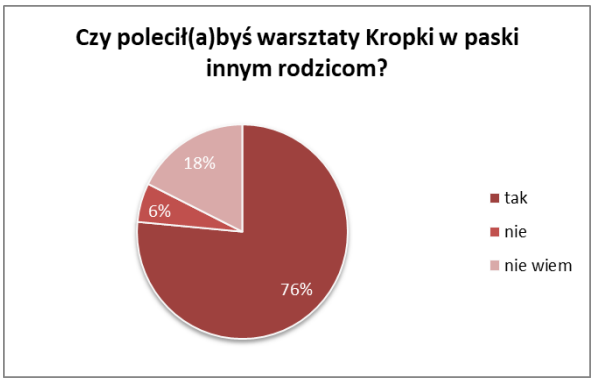
Dla nas to był ważny argument, że zajęcia są organizowane przez miejsce związane z kulturą, więc było takie oczekiwanie, że te zajęcia będą inne.

Warto byłoby też w komunikacji zewnętrznej o warsztatach podkreślać jeszcze mocniej ich najsilniejszą stronę, a mianowicie fakt, że są organizowane przez cieszącą się zaufaniem i szacunkiem instytucję kultury, w pięknych, historycznych przestrzeniach. A także budować program tak, by jeszcze mocniej nawiązywał do dziedzictwa, którym dysponują Łazienki oraz do ogólnej strategii edukacyjnej całych Łazienek królewskich.

Przebieg i ocena jakości warsztatów

Tak jak już było wspomniane wcześniej, warsztaty cieszą się bardzo dobrą opinią wśród uczestników – poziom zadowolenia dzieci oceniają bardzo wysoko. Również poziom zadowolenia samych rodziców/opiekunów jest na wysokim poziomie. W przeprowadzonej ankiecie, bardzo duże zadowolenie zaznaczyła zdecydowana większość – 9 z 16 uczestników ankiety, 5 osób oświadczyło, że jest zadowolonych, tylko jedna średnie zadowolenie. Dodatkowym potwierdzeniem wysokiej jakości warsztatów jest fakt, że większość ankietowanych odpowiedziała pozytywnie na pytania dotyczące tego, czy planują zapisać dziecko na kolejny cykl oraz czy poleciliby te warsztaty innym rodzicom, odpowiedzi przedstawione zostały na poniższych wykresach:





Warsztatów nie poleciłaby tylko jedna osoba, która swoją odpowiedź uzasadniła tym, że zajęcia są jej zdaniem zbyt trudne dla dzieci.

O wysokiej ocenie świadczy również bardzo wysoki odsetek pozytywnych odpowiedzi w inny pytaniu, w którym prosiliśmy badanych o zaznaczenie, w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem, że: *te zajęcia wyróżniają się wysoką jakością,* w którym to 40% zgodziło się całkowicie z tym stwierdzeniem, a 48% badanych zaznaczyło odpowiedź raczej się zgadzam.

Bardzo dużo zależy od ludzi, tu widać, że wiedzą, co robią i są dobrze przygotowani. Chociaż nie zawsze tak było. Ja już przychodzę od dłuższego czasu, bo ze starszą przychodziłam i widzę, że dużo się zmieniło, bo początki nie były wcale takie kolorowe. Ale teraz jest super.

Badani podkreślali wyjątkowość warsztatów, ich dobre rozplanowanie, przygotowanie, duże zaangażowanie prowadzących, dobrą organizację. Szczególnie doceniany jest fakt, że zajęcia są konkretne i widać w nich świadomie wybrany i dopasowany do dzieci w tym wieku cel. Ciekawą opinią podzieliła się jedna z Pań, które wzięły udział w wywiadzie. Jej opinia była bardzo cenna, ponieważ chodzi na zajęcia z kolejnym już dzieckiem i ma porównanie z poprzednimi cyklami. To, co mówi jest bardzo krzepiące i powinno być powodem do dumy organizatorek i prowadzących, ponieważ świadczy o rozwoju, postępie, uczeniu się na błędach i konstruktywnej refleksji.

Spodziewałam się, że skoro zajęcia są tu, to że będą rozwijające, a nie jak niektóre uwstecznijące, na zasadzie jesteśmy słodcy, dobrze się bawimy. Tu jest jakiś cel, jest jakiś plan, są twórcze i przede wszystkim konkretne. Nie zawiodłam się.

O tym, jak postrzegane są warsztaty może nam dużo powiedzieć ćwiczenie przeprowadzone podczas wywiadu z rodzicami, które polegało na wypisaniu skojarzeń, które zamieszczone zostały poniżej. Wyraźnie widać, że warsztaty doceniane są przede wszystkim za profesjonalizm, dobre przygotowanie scenariusza, całościową, konsekwentnie realizowany program, co skutkuje pozytywnymi opiniami uczestników, którzy określają je m.in., jako twórcze, rozwijające i inspirujące.

Skojarzenia opisujące warsztaty Kropki w paski:

inspirujące, inne, ciekawe, kulturalne, zabawa, rozwój społeczny, społeczne (współpraca), dynamiczne, rozwijające, ciepłe, sympatyczne, ciekawe, poznawcze (poznawanie nowych zwierząt i nowych form zabawy z dzieckiem), rozwojowe, poznawcze, twórcze.

Kropki w paski na tle oferty kulturalnej

Uważam, że w Warszawie brakuje więcej zajęć takich jak te, bo wcale nie ma ich tak dużo. Przyjemnie zorganizowane, z dobrze przemyślanym scenariuszem. Bo te inne, na które chodzi mój syn, to mam czasem wrażenie, że są od czapy.

Jak już było wspomniane wcześniej, dzieci biorą aktywny udział w życiu kulturalnym, często chodzą również na inne cykliczne zajęcia, poza Łazienkami Królewskimi. Uczestniczki wywiadu grupowego były bardzo dobrze zorientowane w warszawskiej ofercie zajęć dla dzieci w wieku przed przedszkolnym.

Zdaniem badanych, oferta podobnych zajęć dla starszych dzieci, w wieku przedszkolnym oraz szkolnym jest w Warszawie bardzo duża, ale fakt, że instytucja kultury oferuje program edukacyjny dla dzieci w wieku 1-3 jest zupełnie wyjątkowy i stanowi w związku z tym bardzo atrakcyjną propozycję dla rodziców. Warsztaty *Kropki w paski*, były przez badanych zawsze wyżej oceniane w porównaniu do innych zajęć skierowanych do małych dzieci.

[Gordonki] mniej mi się podobają niż te w Kordegardzie. Nie podoba mi się tam, takie na siłę zaganianie dzieci do zabawy. Tamte są takie zbyt mocno zorganizowane i zbyt głośne.

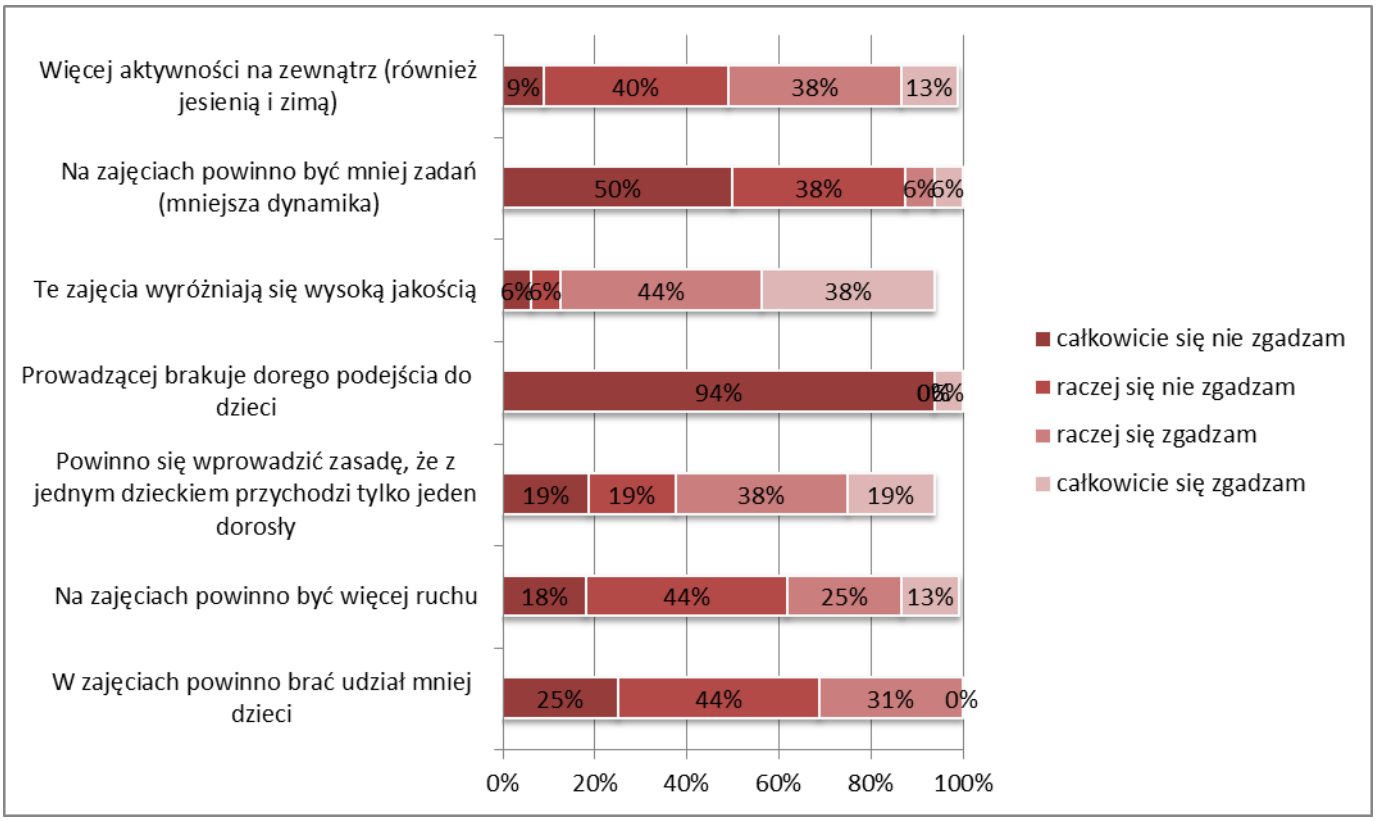
Ocena poszczególnych elementów warsztatów – sugestie zmian

Pomimo, że jak wynika z przedstawionych w tym raporcie danych ocena, jakości i poziom zadowolenia uczestników warsztatów są na bardzo wysokim poziomie, można pomyśleć o modyfikacji różnych elementów warsztatu tak, by jeszcze lepiej odpowiadały na potrzeby i preferencje rodziców, opiekunów i dzieci. Wielu informacji dostarcza nam przedstawiony poniżej wykres przedstawiający ilościowo opinie uczestników na temat różnych aspektów i elementów warsztatów, choć nie wszystkie dają nam jasną odpowiedź na pytanie, czy daną zmianę wprowadzać, ponieważ zdania na temat niektórych są podzielone i często rozłożone pół na pół, (jeśli zsumujemy ze sobą z jednej strony warianty całkowicie się nie zgadzam z raczej się nie zgadzam oraz warianty całkowicie się zgadzam i raczej się zgadzam). Z sytuacją, w której mamy głosy podzielone niemalże równo na pół mamy do czynienia w przypadku stwierdzenia: więcej aktywności powinno się odbywać na zewnątrz (również jesienią i zimą) – 49% niezgoda i 51 % zgoda.

W kolejnych stwierdzeniach można już zauważyć trochę większe zróżnicowanie stanowisk:

- Powinno się wprowadzić zasadę, że z jednym dzieckiem przychodzi tylko jeden dorosły – 57% zgoda i 38% niezgoda (nie sumuje się do stu, ponieważ nie wszyscy odpowiedzieli na to pytanie).
- Na zajęciach powinno być więcej ruchu – z tym stwierdzeniem nie zgodziło się 62%, a 38% zgodziło.
- Prawie ¾ respondentów (69%) nie zgodziło się z tym, że w zajęciach powinno brać udział mniej dzieci, natomiast 31% zgodziło się z tym stwierdzeniem.

Największa zgodność opinii dotyczy wysokiej jakości oraz tego, że prowadzące mają dobre podejście do dzieci. Respondenci byli również dość zgodni w kwestii dynamiki zajęć: połowa całkowicie nie zgodziła się z tym, że dynamika jest za duża, a jeśli do tego wyniku dodamy również wariant „raczej się nie zgadzam", to możemy stwierdzić, że 88% stwierdziło, że dynamika zajęć nie powinna być mniejsza.



Wiosną, jak się wychodzi więcej na zewnątrz, to te zajęcia są bardziej dynamiczne i jest większa naprzemienność statyczne – dynamiczne. Trochę więcej ruchu i dynamiki i to jest dla dzieci dobre.

Jak wynika z zaprezentowanych danych, jedynie w kilku stwierdzeniach możemy stwierdzić, że większość lub zdecydowana większość uczestników ma jednolitą opinię. Dobrą wiadomością jest to, że pomimo wątpliwości organizatorek, uczestnicy nie mają poczucia, żeby grupa dzieci była zbyt liczna. Ciekawostką jest natomiast to, że znacznej liczbie respondentów przeszkadza zbyt duża liczba dorosłych na zajęciach. Zdaniem badanych sytuacja, w której z dzieckiem przychodzi więcej niż jeden dorosły powoduje, że tworzy się chaos i hałas, co obniża komfort dzieci oraz pejoratywnie wpływa na atmosferę na warsztatach. Wprowadzanie zapisu w regulaminie o zasadzie jedno dziecko, jeden dorosły byłoby zapewne zbyt radykalne i mogłoby wzbudzić niechęć u dorosłych, którzy nie zgadzają się z tą opinią.

Dla dzieci to jest bardzo pozytywne, że jest ustalony schemat, że rzeczy się dzieją zawsze po kolei, to im pozwala się przystosować, przyzwyczaić i z czasem coraz bardziej uczestniczą.

Natomiast dobrym pomysłem byłoby umieszczenie takiej sugestii oraz wytłumaczenie jej źródeł w przydatnych wskazówkach, które rozdawane są przed pierwszymi warsztatami.

Podczas wywiadu z rodzicami/opiekunami wypłynęła spontanicznie jeszcze dyskusja, która dotyczyła tego, czy nie powinno się wprowadzić rozbicia na grupy o mniejszym zakresie wiekowym – w jakiś sposób podzielić dzieci na młodsze i starsze. Respondentki uważają, bowiem, że w przedziale wiekowym 1-3 dzieci są bardzo zróżnicowane pod względem umiejętności oraz zainteresowań. Jednak po wymianie zdań i opinii rozmówczynie stwierdziły dwie rzeczy. Jedna dotyczyła tego, że zróżnicowanie wiekowe ma swoje zalety, ponieważ dzieci uczą się od siebie nawzajem. Druga natomiast faktu, że w rezultacie w zajęciach niezwykle rzadko uczestniczą dzieci roczne, ani trzyletnie, więc tak naprawdę dominującym przedziałem wiekowym jest 1.5 do 2.5 roku. Choć uczestniczki zgodnie stwierdziły, że zróżnicowanie wiekowe nie stanowi problemu, to może jednak warto byłoby pomyśleć o tym, żeby dostosowywać scenariusze i aktywności w nich zaplanowane do wieku większości dzieci. Na przykład, jeśli większość grupy stanowią mniejsze dzieci, to upraszczać zadania w scenariuszu, wprowadzać więcej ruchu, czy w inny sposób dostosowywać do wieku.

Zaangażowanie i tworzenie społeczności

Zaangażowanie w warsztaty

W badaniu sprawdzana była także gotowość rodziców i opiekunów do większego zaangażowania się w warsztaty. Wyniki jasno wskazują na to, że bardzo niewiele osób miałoby ochotę zaangażować się w zaproponowany w ankiecie sposób: czy chciał(a)byś jakoś wzbogacić warsztaty? Umiesz grać na instrumencie, masz zdolności manualne, inne i jesteś gotowy/a do współpracy z prowadzącą? Na przykład: razem z prowadzącą chętnie nauczył(a)byś dzieci piosenki podczas wybranych warsztatów? Tylko jedna osoba odpowiedziała na to pytanie twierdząco, a aż 10 negatywnie. 4 osoby zaznaczyły odpowiedź nie wiem, a 3 nie odpowiedziały na to pytanie w ogóle.

Analizując dane uzyskane w tym temacie, należy dodatkowo zwrócić uwagę na fakt, że sytuacja, w której niewielką część dorosłych – uczestników stanowią rodzice lub inni członkowie rodziny, powoduje, że bardzo trudno jest nawiązać z nimi bliższą współpracę i bardziej zaangażować. Problematyczne w tym kontekście jest także budowanie społeczności wokół zajęć w Starej Kordegardzie.

W domu jest tyle zajęć i mamy tyle rzeczy na głowie, że nie ma raczej przestrzeni na większe zaangażowanie, na robienie jeszcze czegoś dodatkowo w domu.

Dane nie rokują dobrze w kwestii większego zaangażowania dorosłych, ale mimo wszystko prowadzące mogłyby spróbować porozmawiać jeszcze na ten temat indywidualnie z rodzicami, może w ten sposób udałoby im się zachęcić do współpracy. Na podjęcie współpracy i większe zaangażowanie może być jeszcze szansa, ponieważ w pytaniu zadanym respondentom wcześniej, w formie bardziej ogólnej: Czy chciał(a)byś się bardziej zaangażować w warsztaty, już dużo więcej, bo aż 7 osób udzieliło odpowiedzi twierdzącej.

Jeśli wiemy, że na następnych zajęciach będzie jakieś tam zwierzątko, to dziecko mogłoby na przykład przynieść z domu coś związanego z tym zwierzątkiem albo narysować je, coś takiego. Bo bardzo cenne byłoby przedstawienie przez rodzica tego zwierzątka przed zajęciami, pokazanie zdjęcia, czy filmiku, przeczytanie jakiejś bajki.

Rozmówczynie podczas wywiadu również nie wykazywały zainteresowania zaangażowaniem się w warsztaty, argumentując to głównie nadmierną ilością obowiązków i zajęć, które ma się w domu, kiedy wychowuje się dziecko. Jedyną formą zaangażowania, którą by ewentualnie rozważały jest realizowanie swego rodzaju prac domowych, na przykład rozmowa, czy wykonanie jakiegoś prostego zadania z dzieckiem, które dotyczyłoby zwierzęcia omawianego na kolejnych zajęciach.

Innym wątkiem związanym z relacjami międzyludzkimi, który był podejmowany w ramach badania było sprawdzenie, w jakim stopniu rodzice i opiekunowie nawiązują ze sobą relacje podczas warsztatów i utrzymują kontakt również poza nimi oraz to, jakie są możliwości na tworzenie społeczności wokół warsztatów *Kropki w paski*. Z ankiety wynika, że większość dorosłych (9 wskazań) wchodzi w interakcje z innymi rodzicami/opiekunami czasami, 6 osób zaznaczyło odpowiedź tak, a 1 zadeklarowała, że nie. Spośród osób, które wchodzą w interakcje czasami lub nie wchodzą, ponad połowa zadeklarowała, że chciałaby więcej kontaktu z innymi rodzicami/opiekunami.

Tworzenie społeczności

Wyniki te wskazują na niewielki potencjał rozwijania społeczności wokół warsztatów. Poza umiarkowaną chęcią do nawiązywania kontaktów, istnieją ponadto dwie duże bariery. Główną barierą jest fakt, że prawie połowa dorosłych, którzy przychodzą z dzieckiem to osoby, które nie są członkami rodziny dziecka, a przychodzenie na zajęcia jest po prostu elementem ich pracy. Drugą barierę może stanowić fakt, że jedynie część dzieci mieszka w bliskiej odległości od Łazienek, reszta, pomimo, że mieszka w okalających dzielnicach, to jednak nie w bezpośredniej odległości. Część dojeżdża z innych, czasami bardzo oddalonych dzielnic. Rozkład dzielnicowy przedstawia poniższy wykres:



Nie oznacza to, że należy zrezygnować z jakichkolwiek prób tworzenia społeczności wokół warsztatów. Można w ramach pilotażowych działań zorganizować od czasu do czasu (np. przy okazji Świąt, czy Dnia Dziecka) spotkanie, które nie będzie warsztatami, a spotkaniem towarzyskim, społecznym, rodzinnym, podczas którego dorośli mieliby okazję się lepiej poznać, nawiązać ze sobą bliższe relacje niż podczas warsztatów, na których są tak bardzo skupieni na dziecku i wspieraniu go w aktywnościach.

Wpływ warsztatów na rodziców/opiekunów i dzieci

Inspiracje

Warsztaty *Kropki w paski* oddziałują na dzieci i dorosłych na różnych poziomach. Przede wszystkim inspirują do dalszej pracy w domu. Rozmówczynie dzieliły się podczas wywiadu opowieściami o tym, jak gdy jakaś aktywność szczególnie podoba się dziecku, to starają się ją powtórzyć w domu.

My się dużo uczymy, zajęcia otwierają nowe ścieżki. My na przykład nie mieliśmy wcześniej kleju, czy nożyczek, wydawało nam się, że jest na to za mała, a na warsztatach odkryliśmy, że wcale nie. I teraz w domu więcej takich rzeczy robi.

Niektórym otwierają oczy na fakt, że dziecko jest gotowe do zabawy czy pracy, na którą wcześniej zakładali, że nie są jeszcze gotowe. I tak na przykład odkrywają, że dziecko może już czerpać przyjemność z wyklejania albo wycinania.

Dziecko jest śmielsze, odważniejsze, bardziej rozkręcone.

W wymiarze poznawczym na pewno dobrym wyborem było oparcie scenariuszy wokół narracji o poszczególnych zwierzętach – dzieci w tym wieku są zazwyczaj bardzo zainteresowane światem zwierząt i jest to dobry punkt wyjścia do zainteresowania ich aktywnościami skupionymi właśnie wokół tego tematu. Z relacji uczestniczek wywiadu wynika, że kiedy jakieś zwierzątko szczególnie przypadnie dziecku do gustu, to powraca do tego tematu wielokrotnie, również po dłuższym czasie od warsztatów na temat danego zwierzęcia. Jak na przykład w przypadku zajęć, których główną bohaterką była mrówka – dziecko po nich było tak zafascynowane tymi małymi stworzeniami, że prosiło rodziców o czytanie książek i filmiki na temat tych zwierzątek.

W raporcie był już opisywany aspekt nauki pracy, funkcjonowania w grupie. W tym miejscu warto dodatkowo wspomnieć o tym, że warsztaty niewątpliwie mają pozytywny wpływ na rozwój społeczny dzieci. Rodzice zauważają, ze dzięki warsztatom ich dzieci stały się śmielsze i zaczęły z czasem rozumieć logikę i zasady funkcjonowania grupy.

Eksplorowanie

Ciężko jednoznacznie stwierdzić, czy warsztaty inspirują do zwiększenia uczestnictwa, większego zainteresowania ofertą Łazienek Królewskich. Choć wskazywać na to mogą odpowiedzi w pytaniu

o korzystanie z oferty, w którym wszystkie odpowiedzi, poza jedną były pozytywne, a najbardziej popularne okazały się być spacery po ogrodzie. Można podejrzewać, że sam fakt, iż rodzice i opiekunowie przychodząc z dzieckiem regularnie na zajęcia powoduje, że lepiej je poznają, a dla niektórych, – co zostało już opisane w niniejszym raporcie Łazienki stają się bardzo bliskie i oswojone. Żeby zwiększyć szanse na zmotywowanie poprzez warsztaty do eksploracji Łazienek Królewskich, można rozważyć pomysł organizowania raz na jakiś czas warsztatów w innej przestrzeni Łazienek, niż Stara Kordegarda i w ten sposób pokazać, co Muzeum ma do zaoferowania, a także wzmocnić przekaz dotyczący tego, że wszystkie zwierzęta prezentowane podczas warsztatów są związane na różny sposób z Łazienkami.

Zespół organizatorek i prowadzących

Organizatorki i prowadzące warsztaty stanowią zgrany zespół, którego wyróżnia spójna, jednolita wizja tego, jakie są cele i jak mają wyglądać warsztaty. Wielokrotnie było podkreślane, że mimo, iż zajęcia prowadzone są według przygotowanego wcześniej scenariusza, to wielką zaletę stanowi fakt, że przebiegają odmiennie, ponieważ prowadzące mają indywidualną osobowość, energię, styl. Wysoka jakość warsztatów jest możliwa do osiągnięcia również dzięki temu, że scenariusz jest elastyczny i można go adaptować do sytuacji zastanej w grupie.

Prowadzące dość dobrze znają dzieci i rodziców/opiekunów, którzy im towarzyszą, choć z obserwacji badaczki wynika, że w niewystarczającym stopniu traktują ich jako pełnoprawnych uczestników, o czym świadczy chociażby fakt, że podczas zajęć zwracają się do nich w formie: ciocia dziecka, a nie po imieniu, co może dawać wrażenie nie podmiotowego traktowania. Dla większego zaangażowania dorosłych i docenienia ich obecności, można by rozważyć wprowadzenie do scenariusza elementów poświęconych nie wyłącznie dzieciom, ale dorosłym, na przykład na dobry początek krótkie przedstawienie się – nie w kontekście tego, kim się jest dla dziecka, tylko kim się jest jako osoba – w zupełnym oderwaniu od dziecka.

Mimo, że zespół organizatorek i prowadzących jest zgrany i komunikacja przebiega sprawnie i gładko, to brakuje momentów, w których nie rozmawiałoby się głównie o bieżących sprawach dotyczących warsztatów (jak zakupy, zastępstwa, etc.), ale o bardziej ogólnej perspektywie. Refleksja nad długoterminowymi planami, strategią i wizją warsztatów ma miejsce, czego najlepszym przykładem jest fakt, że organizatorki zdecydowały się na przeprowadzenie niniejszego badania, choć nie zawsze prowadzące warsztaty mogą również brać udział w tym namyśle, ze względu na to, że są aktywne zawodowo również w innych miejscach i nie do końca mają na to czas. Należałoby częściej włączać prowadzące do szczerej, pogłębionej rozmowy na temat wizji i przebiegu warsztatów, z udziałem prowadzących. Taka swego rodzaju autoewaluacja, wpłynęłaby z pewnością pozytywnie zarówno na atmosferę w zespole, motywację do dalszej pracy, ale także docelowo na jeszcze wyższą jakość warsztatów.

Najważniejsze wnioski

1. Sporą liczbę dorosłych towarzyszących dzieciom podczas warsztatów, stanowią opiekunowie (nianie, opiekunki), co sprawia, że budowanie społeczności wokół warsztatów jest

utrudnione. Potencjał do większego zaangażowania wykazują głównie Mamy dzieci biorących udział w zajęciach i to z nimi można spróbować budować taką społeczność.

2. Rodzice i opiekunowie oceniają zarówno poziom zadowolenia swój, jak i swoich dzieci z warsztatów bardzo wysoko. Większość ankietowanych odpowiedziała pozytywnie na pytania dotyczące tego, czy planują zapisać dziecko na kolejny cykl oraz czy poleciliby te warsztaty innym rodzicom. Uważają, że zajęcia wyróżniają się wysoką jakością: 40% zgodziło się całkowicie z tym stwierdzeniem, a 48% badanych zaznaczyło odpowiedź raczej się zgadzam.

3. Według rodziców i opiekunów zajęcia wyróżniają się pozytywnie na mapie zajęć podobnego typu w Warszawie. O ich wyjątkowości stanowi miejsce, jakim są Łazienki Królewskie oraz wysoki poziom merytoryczny, który jest zapewniony dzięki temu, że organizatorem jest ważna i ceniona instytucja kultury – Muzeum Łazienki Królewskie.

4. Prowadzące i organizatorki warsztatów, mają nieco odmienną od rodziców i opiekunów wizję tego, jakie są najważniejsze cele tych warsztatów. Rodzice i opiekunowie nie do końca podzielają przekonanie o tym, że ważne w tych warsztatach jest pogłębianie relacji dziecka z dorosłym oraz inspirowanie do rozwoju i poznawania sztuki oraz Łazienek. Z ich perspektywy, najważniejsze jest: żeby dziecko poznało zasady pracy, zabawy wśród rówieśników, zasad funkcjonowania w grupie, żeby miało kontakt z innymi dziećmi w swoim wieku, a poprzez zajęcia chcą wspierać rozwój ogólny dziecka.

5. Udział w warsztatach inspiruje niektórych rodziców do pogłębiania podejmowanych podczas zajęć tematów (np. dogłębniejsze poznawanie danego zwierzątka), a także do wykorzystywania technik pracy z dzieckiem poznanych na warsztatach w domu.

6. Dzięki regularnemu uczestnictwu w zajęciach dla części dorosłych Łazienki stają się miejscem bardziej bliskim i oswojonym. Lepiej poznają teren i ofertę Łazienek, dzięki czemu pozbywają się dystansu, który wcześniej było odczuwany wobec tego miejsca.